

QBIK, M jak Melanż

ZNOWU MAMY MELANŻ
KOLEJNY RAZ IMPREZA
I NIE WIEM CO SIĘ DZIEJE
BO ZNOWU KTOŚ POLEWA - WÓDKĘ

NIE MARTWIĘ SIĘ JUTREM
BAWIMY SIĘ Z EKIPĄ
CHOĆ WCIAŻ BRAKUJE HAJSU
TE CHWILE SĄ ZA FRIKO

MY

LUBIMY SIĘ NAJEBAĆ
LUBIMY SIĘ NAJEBAĆ
LUBIMY SIĘ NAJEBAĆ
BO CZASAMI TAK TRZEBA

MY

LUBIMY SIĘ NAJEBAĆ
LUBIMY SIĘ NAJEBAĆ
LUBIMY SIĘ NAJEBAĆ
CO WEEKEND M JAK MELANŻ JEEEST

Kolejny raz z ekipą lecimy gdzieś zaszaleć
To niesłychane my nie mamy manier tak co weekend latać w balet
Młodość ucieka szybko a przecież żyje się raz
Młodość ucieka szybko tak samo jak mój hajs
Melanż się rozkręca już jest najs daj muzykę głośniej to nasz czas
Pytasz czy piję? No a jaaak, czuję że jutro będzie niezły kac
Wszyscy tutaj mają już bombę ale nikt nie odstawia kieliszka
Wszyscy tutaj mają już bombę #AFGANISTAN
Kołyszę się jak na karuzeli widzę kilka tych fajnych dam
Biorę drinka i podbijam do jednej mówiąc że chyba skądś ją znam
Ma to coś tańczy wspaniale sam nie wiem co będzie dalej
Chociaż jedno jest dzisiaj pewne to że wrócę do domu nad ranem

Czuję że jest grubo
Warto żyć dla tych chwil
Odstaw problemy na bok
I z Nami poczuj chill

Dla tych najlepszych mord
Za każdą akcją z Wami
Dla tych daleko stąd
Pijemy dziś bez granic

Ile można żyć w monotonii praca szkoła dom i komp
Przecież wiecznie nie będziemy młodzi trzeba to wykorzystać ziom
Chociaż po wczoraj jeszcze jest kac tu jest polska tu trzeba chlać
Biorę hajs i kupuję harnasie lecę w plener i tracę zasięg
Czuję że dzisiaj będzie dobrze czuję że znowu melanż będzie konkret
Zimne piwko rap na głośnikach a wszystko inne już jest nieistotne
Najebani drzemy ryja jest zadyma znowu będzie przypał
Wjadą psy i wjebią nam mandaty za korzystanie z życia
Tracę hajs i tracę siłę sam już nie wiem ile kurwa wypilem
Ledwo żywy wracam na chatę bo w życiu piękne są tylko chwile
Tyle odjebanych akcji tyle zajebistych wspomnień
Co weekend nowe historię nigdy o tym nie zapomnę